

Opowiedzialny za Redakcyę Józef Żorawski w Poznaniu

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalska wynosi w Poznaniu 3 tal. 16 gr.

W Wroclawiu: Mary & Pradecki, Schubarneke 7 i Jonke & Sarnighausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Osoch, księgarz.

POZNAŃ, 30 listopada.

Sprawa konferencyjna, która przed kilku dniami jeszcze tak pomysłowo wzięła obrot, znajduje się znowu od wczoraj na bardzo pochylonej drodze.

WIAOMOŚCI URZĘDOWE.

Właściwość urzędowa. Np. raczył sekretarzowi rejencyjnemu Langner w Poznaniu nadać order orła czerwonego czwartej klasy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 25 listopada. G. W przededniu rozpraw o delegacjach w austriackiej radzie państwa wysłał w Wiedniu broszura pod tytułem: Austria i większość w radzie państwa.

Wiedza poczęła swą nominacją artykułom, jakie o dziele Napoleona III. napisał.

Wiedza poczęła swą nominacją artykułom, jakie o dziele Napoleona III. napisał. Doktor Conneau jako lekarz nie wielkiej używa wziętości.

Lwów, 27 listopada.

(3) Prawie wszystkie wybory marszałków powiatowych zostały już przez cesarza zatwierdzone. Mówi „prawie wszystkie”, gdyż wyboru ks. Adama Sapiehy, którego powiat przemyski jednogłośnie swym marszałkiem obrał, cesarz niezatwierdził.

KRONIKA PARYŻKA.

Konferencye. Pogłoski z Izby Deputowanych. Nowi Senatorowie. Imieniem Cesarzowej i podarunki austriackiego cesarza.

Wiedza poczęła swą nominacją artykułom, jakie o dziele Napoleona III. napisał.

Wiedza poczęła swą nominacją artykułom, jakie o dziele Napoleona III. napisał. Doktor Conneau jako lekarz nie wielkiej używa wziętości.

Wiedza poczęła swą nominacją artykułom, jakie o dziele Napoleona III. napisał.

Wiedza poczęła swą nominacją artykułom, jakie o dziele Napoleona III. napisał. Doktor Conneau jako lekarz nie wielkiej używa wziętości.

Wiedza poczęła swą nominacją artykułom, jakie o dziele Napoleona III. napisał.

Wiedza poczęła swą nominacją artykułom, jakie o dziele Napoleona III. napisał. Doktor Conneau jako lekarz nie wielkiej używa wziętości.

nie wolno, a zresztą, bawią oni tylko chwilowo we Lwowie w chwili obecnej teatr niemiecki mają. Główny kontyngens podpisów na adres dostarczyli profesorowie uniwersytetu tutejszego i wyżsi niektórzy urzędnicy, co jednak razem wzięte bardzo nie wiele uczyniło.

Wspomniałem powyżej o prośbie urzędników rządowych o zapomógę z powodu drożyzny. Położenie urzędników w ogóle wszystkich stało się płacę pobierających jest w chwili obecnej nieznośnym. Wszystkie artykuły żywności i potrzeb domowych podskoczyły nadzwyczajnie w cenie, a niektóre z nich i to właśnie najniebezpieczniejsze wiktualia, jak chleb i ziemniaki, kosztują teraz dwakroć tyle, jak np. w roku przeszłym. Z powodu tej nadzwyczajnej drożyzny podpisują teraz wszyscy rządowi urzędnicy prośby o podwyższenie płac. Inicytywę wzięli w tym względzie urzędnicy oddziału rachunkowego dyrekcji skarbowej, a w ich ślady poszły inne dykastery. Urzędnicy sądowi, nim do podpisywania petycji przystąpili, udali się do prezesa trybunału apelacyjnego, byłego ministra sprawiedliwości p. Komersa, z zapytaniem i z prośbą o radę. P. Komers przyjął deputację urzędników jak najlepiej, oświadczył, że bardzo dobrze pojmuje, iż urzędnicy wobec dzisiejszych stosunków z płac swych dotychczasowych przy największym nawet ograniczeniu się wyżyć i utrzymać nie są w stanie, i że ze swej strony prośbę ich jak najenergiczniej poprze. Z podobną prośbą udali się także urzędnicy wydziału krajowego do swej władzy, a urzędnicy magistratuali do rady miejskiej. Prośba tych ostatnich odniosła już skutek, bo postanowiono dopłacać wszystkim niżej płatnym urzędnikom po 24 od sta przez czas trwania drożyzny, a urzędnikom wyższym i lepiej płatnym po 12 od sta. Niewątpliwie, że podobnie i wydział krajowy postąpi, zwłaszcza, że kilkanaście posad urzędników nieobsadzając, zaozczędził z preliminowanej na płace ich sumy znaczniejszą kwotę. Towarzystwo kredytowe krajowe nie czekało na prośbę swych urzędników i w wniosek podobno swego prezesa hr. Kazimierza Krasickiego kazalo każdemu z urzędników bez wyjątku i różnicy dać po 100 guldenów zapomogi tymczasowej. Dyrekcje innych zakładów krajowych, jak kasy oszczędności i banku hipotecznego nie jeszcze, o ile wiem, dla polepszenia losu swych urzędników nie zrobiły, nastąpi to zapewne po zamknięciu rocznych rachunków; natomiast dyrekcja krajowego towarzystwa zabezpieczenia od szkół ogólnych w szczególności sposób urzędnikom swym dopomóż chciała, bo pozwoliła im za potęrczeniem dyrektorów pozostawiać długi w banku hipotecznym na rok jeden, z obowiązkiem spłat miesięcznych. Rezultat tego dobrodziejstwa jest taki, że urzędnik, mający np. 600 guldenów rocznej płacy, przyciśnięty potrzebą (a wszystkie są w tym położeniu — i ledwie kilku wyższe pobiera płace) zaciągnawszy w banku guldenów 300, spłaca mu z odsetkami do 27 guldenów miesięcznie, a do życia pozostaje mu 23 guld., co wystarczy ledwie na opłacenie pomieszkania, opału i usługi, i na jedno cygaro, które „na pierwszego“ zapalił sobie może. Jak się dowiaduje jest jednak nadzieja, że dyrekcja assekuracji sama za swych urzędników pozostawia długi i tym sposobem uwolni ich od opłacania tak uciążliwych rat i od skutków wyświeźdzonego im dobrodziejstwa. Jutro rozpoczyna pan Henryk Schmitt w sali ratuszowej wykłady swe historyi rozbioru Polski.

Berlin, 29 listopada.

(M) Zapowiedziana na dzisiaj obecność prezesa ministrów hr. Bismarcka na posiedzeniu komisji budżetowej izby poselskiej zwabiła do niej wielką liczbę słuchaczy z grona poselskiego. Komisji tej przekazano za od sprawozdania rachunki z kredytu 60 milionów talarów, udzielonego gabinetowi w roku przeszłym na koszty wojenne kampanii ostatniej i w ogóle na wydatki wojskowe i marynarki. Rząd użył część tej sumy na wynagrodzenie 16 milionów dla byłego króla Jerzego Hanowerskiego i 8 milionów na tenże sam cel dla byłego księcia Nassawskiego. Referent komisji, poseł Twesten, upatrywał w tym przekroczeniu mandatu danego rządowi i żądał tłumaczenia ze strony ministerstwa. Hr. Bismarck, zabrawszy głos, starał się wykazać nasamprzód polityczne powody, które rząd pruski spowodowały do dobrowolnego układu z detronizowanymi panującymi. Trzy drogi, powiedział on, były dla nas otwarte. Albo nie wdawać się wcale w wynagrodzenia regentów detronizowanych, opierając się na konsekwencji podboju, albo zwrócić im tylko prywatną ich własność, albo narzeczcie starać się o dobrowolne zrzeczenie się ich pretensji za ekwiwalent w pieniądzu. Pierwsza droga była dla Prus najniegodniejszą, ponieważ tworzyła wiecznych pretendentów do korony hanowerskiej i nassawskiej, w których ich dawniejsi poddani słuszenie mogli upatrywać męczenników i bezprawnie detronizowanych. Druga droga łądziła wprawdzie ich los, ale nie usuwała wątpliwości co do

zrzeczenia się praw dawniejszych państwowych. Trzecia droga zaś zapewniała Prusom dobrowolne zrzeczenie dawniejszych władców wcielonych teraz do Prus prowincji, przedstawiała zatem korzyści tak wielkie doniosłości, że rząd nie mógł się wahać użyć na to funduszów do jego dyspozycji na inne cele będących. Skończył hr. Bismarck zapewnieniem, że jeżeli większość izby zażąda przedłożenia traktatów z królem Jerzym i z księciem Nassawskim, ministerstwo będzie się starało autoryzować króla do tego pozyskać. Przeciwno wywodom prezesa gabinetu wystąpił powtórnie referent poseł Twesten w mowie, której celem był stwierdzenie, że rząd widocznie przekroczył prawo o użyciu pożyczki 60 milionowej, że zatem zobowiązany jest netylko przedłożyć owe traktaty, ale także wniesić do sejmu o udzielenie zwolnienia na wypłatę 16 i 8 milionów detronizowanym panującym. W przemówieniu swym użył pan Twesten ostrych wyrazów jak „Bruch des Gesetzes“ itp. co spowodowało hr. Bismarcka do zaproszenia przeciwno podsunętej mu woli do opuszczenia sali posiedzeń. Pozostał tylko minister finansów, który nie mógł się sprzeciwić, że komisja 17 przeciwko 13 głosom przyjęła wniosek p. Twestena. Zajście w komisji nie mała robi sensacyjną, zwłaszcza, że głównym sprawcą onego stał się jeden z przewodzców narodowo-liberalnego stronnictwa.

Listy z Rzymu*.)

Chcę dalej prowadzić kronikę rzymską, od tak dawna w piśmie waszym przerwaną, winieniem dla obojga czytelnika z miejscową sytuacją cofnąć się nieco w przeszłość i choć w kilku słowach zesterytypować ubiegłe co wypadki. Nie potrzebuję przypominać czytelnikowi, że oddk w polityce weszła zasada plebiscytu ogólnego, Włosi względem Rzymu przyjęli za podstawę swęj dyplomacji „ze Rzym sam o sobie i o swęj przyszłości postanowił, że Rzym ma prawo rozporządzania samym sobą.“ Zasada ta dość długo netylko przez dzienniki ministerialne i umiarkowane, ale nawet i przez organa partii ruchu była wyznawana i broniąca aż do ostatniego parlamentu włoskiego, na którym gdy stronnictwo liberalne i rządowe, w różnych wprawdzie widokach, przeprowadziły prawo o kasacji dóbr kościelnych, natychmiast Garibaldi i jego polityczni przyjaciele zaczęli na posiedzeniach izb florenckich, na mityngach i w prasie sobie oddanej stawiać nową zasadę polityczną, że Rzym, będąc częścią włoską, należy do całych Włoch, że dla tego mają prawo i winny o losie Rzymian, jęczących pod jarzmem papieskim (?) stanąć, wreszcie, że Włochy, będąc wiernym tłumaczem uczuć dających państwa papieskiego, żądają przyłączenia tychże do wolnego królestwa półwyspu apenińskiego i zrobienia Rzymu stolicą włoską. Popularne mowy i mówki Garibaldeggo, coraz to jaskrawsze i bardziej determinacyjne prasy demokratycznej artykuły zherostratowały partję czynu we Włoszech, że ta nie pomnąc na stosunki międzynarodowej traktaty jakimi się zobowiązał gabinet f' encki, zupełnie nie baczno na spokojne i konserwatywne zachowanie się Rzymian i nieomal wszystkich poddanych Stolicy, i wreszcie zapomniawszy, że kwestya władzy doznawanej zwanej w dyplomacji kwestya rzymską, nie zwodzi od prebiegłości panów po za zielono-solikowską, już przy nagłotów i wielości iglicówek, ale jest kwestya nieomal socyalną całej ludzkości a pryncypjalnie jest kwestya moralną i związek ścięty z religią katolicką mającą, postanowili non grę malgrę Rzymian zbrojnie uderzyć na państwo Papieskie i pod maską rzymskiego powstania, usprawiedliwiają przed Europą neutralność i niewinność polityki Wiktora Emanuela, przeprowadzić zmiany i projekta z góry nakreślone przez ministerium Ratazego a w wykonanie wprowadzone przez Garibaldeggo. Takim więc sposobem dnia 29 września został uczyniony napad na państwo Kościelne i oddziały garibaldegoskie rozpoczęły swe operacje w prowincji Viterbo. W dni kilka potem z różnych stron zaczęły wkroczać na terytorium rzymskie oddziały Garibaldeggo i ścierać się z wojskiem papieskim nieomal każdodziennie, nawet kilka razy na dzień. Niepodobna tu jest opisywać wszystkich drobnych starć i utarczek, wyliczę tylko ważniejsze bitwy, aby czytelnik miał ogólny pogląd na tak nazwane powstanie rzymskie.

Po starciu pod San-Stefano dnia 29 września i pod Canino dnia 30 września miały miejsce następujące utarczki w ciągu miesiąca października: dnia 2 pod Acquapendente, 3 pod San-Lorenzo i pod Bolseną, w których to bitwach oprócz zabitych i rannych wzięto przeszło 60 osób niewolnika a z tych 21 są poddani Wiktora Emanuela. Dnia 4 pod Bagnoreę, Is. hną i Valentano. Dnia 5 oddacie Bagnoreę, zajęte przez Garibaldeggo, których przegrana na głowę bitwa oddała w zwycięskie ręce wojska papieskiego 110 osób, wszyscy poddani włoscy, 70 zaś Garibaldeggo poległo. Dnia 6 zaszyły bitwy w okolicach Monterotondo i Palombara; 8 pod Nerolą; dnia 11 pod Subiaco; dnia 13 zwycięża bitwa w lasach Montebretti, gdzie 90 zuawów ścierało się z 600 Garibaldeggo, których, straciwszy wprawdzie 30 w zabitych i rannych, zupełnie pokonali, zmusili do rozsyпки i oprócz rannych wzięli 10 do niewoli. Dnia 15 starcie pod Vallecora, w którym Garibaldiści 10 zabitych, 46 niewolnika i wielu rannych stracili. Dnia 18 lasy Montebretti niedaleko od Neroli były świadkiem zwycięstwa, odniesionego przez zuawów, prowadzonych przez ich pułkownika wielce zasłużonego sprawie papieskiej, pana Charette, który zręcznym manewrem wzięli 134 niewolnika, gdyż bitwa trwała chwil kilka ledwo i przyparłi Garibaldiści do strateg 1 zabitego i 10 rannych. Dnia 19 i 20 były starcia pod Farnese w górach Veroli i Civitacastellana.

Dni następnych oprócz pojedynczo snujących się Garibaldiści, większych oddziałów wojska papieskie nie spotykano, dla tego też kard. Antonelli, sądząc, że oddziały te skutkiem zwycięstw otrzymanych przez wojsko, nadto zmęczone niepowodzeniem, spokojnym zachowaniem się i obojętnością poddanych papieskich, bezpowrotnie usunęły się na terytorium włoskie, ogłosił był w Giornale di Roma, że porządek jest wszędzie w państwie Papieskim przywróconym i spokojny jak dawniej panuje. Ogłoszenie to dziennika urzędowego rzymskiego, bezwzględnie zakomunikowane przez pana Arman sekretarza ambasady rządowi francuskiemu, sprawiło, że tenże zawięził wszystkie przygotowania wojenne, robione w Tulonie do wyprawy do Civita Vecchia. Wypadki dni następnych i rozmowa kardynała Antonellego z panem Arman w tym przedmiocie wyjaśniła sytuację i wpłynęła na całkiem inne postanowienie i przedsięwzięcie gabinetu tulerijskiego.

Jak wyżej powiedziałem, cofnięcie się w góry i do Włoch Garibaldiści było zwyciężeniem o pomysłowości broniącej przez nich sprawy, ale był to po prostu manewr militarny, aby się w bezpiecznym miejscu wykiepować, wymuszować i po dostatecznym odpoczynku z nowymi siłami ruszyć przeciwko nieprzyjacielowi. W rzeczy samej, przygotowania, robione w górach przez oddziały Garibaldiści, odpowiadały przygotowaniom w Rzymie, gdzie dnia 22 wieczorem miała wybuchnąć rewolucja, sparaliżowana poprzednio niezdolnością stronnictwa liberalnego rzymskiego a raczej malkontentów rzymskich, nawet kłótniami pomiędzy sobą i rozwiązaniem się komitetu rzymskiego a obecnie zorganizowana i prowadzona przez nowo utworzoną Giuntę rzymską. Chociaż rewolucja rzymska spełzała na niczem i zakończyła się śmieszna i krwawa demonstracja, powiem niezręcznie odegraną komedią, o której poniżej nieco się rozpiszę, Garibaldi jednak na wieść o niej wymknął się z Kaprery szczęśliwie, wydał we Florencji dnia 23 manifest o barykadach wznoszonych w Rzymie i dnia następnego na czele kilku tysięcy stanął niespodziewanie na terytorium papieskim, i z pospiechem partyzanta rozpoczął swe operacje wojenne, zaczynające się od szturm na Monterotondo, które po 27 godzinnej walce zdobył, wiaższy w niewolę mężną i waleczną załogę papieską w liczbie 350 ludzi, oddaną wkrótce w ręce wojska regularnego; przystępującego się do interwencji zbrojnej, nawet już zajmującego ograniczone miasta papieskie Civitacastellana i Frosinone. Zażecia przez Garibaldeggo Monterotondo, jego projekt uderzenia na Rzym, zdeterminowały Napoleona do wysłania swęj floty z Tulonu, która, płynąc koło Livorno, uszykowana była w szyku bojowym gotowym do oporu, przybyła do Civita Vecchia i po jednym dniu oczekiwania dalszych rozkazów na pełnym morzu wysadziła wreszcie wojska na ląd, które d. 30 przybyły do Rzymu wieczorem. W nocy z dnia 2 na 3 miała już miejsce wyprawa papiesko-francuskiego wojska do Monterotondo, które stoczyło pod Mentana czterogodzinną zwycięską walkę, wypadła na niekorzyść Garibaldeggo, zmuszonego z resztą wojska cofnąć się pod Passo-Corese na terytorium włoskie. Przejście granicy Garibaldeggo, nie mniej jak dziesięciodniowy pobyt jego w Monterotondo przedstawia tyle ciekawych zajęć, że postanowiłem wam obszerniej je opisać, zwłaszcza, że będąc w tych miejscowościach i na placu boju, mogą udzielić wiele autentycznych szczegółów, nie znanych światu lub też przez dziennikarstwo europejskie przedstawionych jako dykteryjka z tysiacy nocy i jedna. Nim jednak przystąpię do opisu szczegółowego, winieniem dokończyć opis ogólny wypadków, zamykający się dobrowolnym opu-

* Przez nocożnego świadka ostatnich wypadków.

szaniem [Velletri, Tivoli, Subiaco, Viterbo, Acquapendente i innych sąsiednich miasteczek przez oddziały Garibaldeggo, które ścigały wielkie kontrybucye z mieszkańców, szczególniej z klasztorów i duchownych i zabrały nieomal wszystkie konie i osły z okolicy na pociągi swe wojskowe i pod rannych. Nawet i wojsko włoskie, wprawdzie na wezwanie Napoleona wykazującego swęj memorandum bezskuteczność militarnej interwencji włoskiej w chwili, gdy wojsko francuskie już pokój i porządek przywróciło, cofnęło się na swoje terytorium i zostawiło samych poddanych papieskich en face Ojca św., którego nowa ekspedycja francuska, jak mówi odezwa generała de Failly do ludu rzymskiego dnia 19 października w Civita Vecchia wydana, przysłała bronić „przeciwni atakom band rewolucyjnych, przysłała „ustalić między nim a ludem zaufanie i bezpieczeństwo, mając zawsze w poszanowaniu tak jak dawniej osoby, z wycieczką i prawa miejscowe.“ Zostawiając opis dalszych operacji wojskowych, mianowicie fortyfikowania Civita Vecchia, Rzymu, zajmowania miast prowincjonalnych przez armię papieską lub francuską wreszcie deputacyi wysłanych do Ojca św. i przywracania na swoje miejsce dawnych urzędów papieskich i innych tym podobnych szczegółów obszerniejszej pracy, starać się będę krótkimi słowy wyjaśnić czytelnikom enigmatyczną dla wszystkich rewolucja rzymską.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PRUSY.

*Berlin, 29 listopada. Organ ministerialny, Nord d. Allg. Ztg., potępił jak wiadomo, postępowanie ministra heskiego Dalwigka, który przyjął w imieniu w. księstwa heskie, które z pewną częścią swego terytorium należy do Związku północno-niemieckiego, nie ma prawa samodzielnie działać, że reprezentacja na zewnątrz c. tego Związku do Prus należy i t. Darmst. Ztg. ujmuje się za P. Dalwigkiem. Organ urzędowy rządu darmstadtzkiego uniewinnia postępowanie tego dyplomaty przez to, że na południe od Menu położone prowincje wielkiego księstwa, zamieszkałe przeważnie przez ludność katolicką, nie należą do Związku północno-niemieckiego.

Naznaczone na dziś godzinę 1 w południe posiedzenie ministrów stanu zostało odłożone na wieczór, ponieważ przez ministerstwo hr. Bismarck musiał być obecny na posiedzeniu komisji budżetowej izby poselskiej. Najbliższe posiedzenie plenarne izby poselskiej odbędzie się w poniedziałek.

ROSYA.

Włodzimierz nad Kljazmą, 15 listopada. Od pewnego czasu, choć wcale tu niema Polaków, którym naturalnie wszystko złe przypisują, pojawiają się tu listy bezimiennie, które grożą pożarami i wymordowaniem całej policji, począwszy od policmajstra, jeśli dobrowolnie sami, z urzędów zajmowanych nie ustąpią; przyczem zapowiadają przybycie do miasta, wielkiego opatrzniościowego człowieka Komisarawa, wzywając obywateli do wyjścia naprzeciw niemu i przyjęcia go jak najszczytniejszego. Rozumie się, że to ostatnie jest ironią; dziś już nikt niemyśli o oczuczeniu tego biednego człowieka, który pomimo wolności na rozkaz carski przymuszony był męczyć się honorami kilka miesięcy. Zatrwonęła policja, nakazała baczność pozornej komendzie, pozaprowadziła nowe patroli i zaczęła śledzić ściśle autorów rzeczonych obwieszczeń, które policji zasłużoną sprawiedliwość oddawały. Po długich, daremnych usiłowaniach, wykryli wreszcie jakiegoś starego czynownika, który, wypędzony ze służby, bezczynność swą rozrywał temi ćwiczeniami na cześć policji. Wreszcie, on tylko napisał jedno obwieszczenie, w którym obszernie opisuje życie policmajstra; autorów innych, a głównie grożących pożarem nie wykryto, a tymczasem w mieście ruch i niepokój.

AUSTRYA.

*Wiedeń, 26 listopada. Jeżeli wiadomości, zamieszczone w korespondencji wiedeńskiej Breslauer Ztg. i białogrodzkiej korespondencji pragskiej Politik są prawdziwymi, natenczas znajdujemy się w przededniu ważnych w południowej Słowiańszczyźnie wypadków. Autor korespondencji pierwszej oświadczył, że z dziennika rosyjskiego Moskwa, podającego często wiadomości półurzędowe i reprezentujące, jak się zdaje, zapatrywania gabinetu petersburskiego na kwestyę wschodnią, dziwnych zaczerpnął wiadomości co do spraw, jakie były przedmiotem rozmów barona Beusta podczas ostatniej jego bytności w Paryżu i Londynie, następnym z rzonego dziennika przytacza ustęp: „Wedle wiadomości wiarygodnych, które w obec wszystkich zagranicznych urzędowych i półurzędowych zaprzeczają podtrzymać będziemy, doprowa-

będą gwardziami w swoich kantonach i to przez czas stosunkowo bardzo krótki.

Tutejsze geograficzne towarzystwo a nawet i ogół, dla ekspedycyi i poszukiwań naukowych nie obojętne, zajmują się w tych czasach projektem wyprawy do północnego biegunu. Projekt ten powzięty i przedstawiony przez francuskiego marynarza p. Gustawa Lambert znajduje powszechne uznanie i ogólną wywołuje sympatyę. Nie jedną już bezskuteczną przedsięwzięto wyprawę w owe lodowate i nieznane strefy, wyprawy te kosztowały życie wielu najśmielszych żeglarzy. P. Lambert, który odbywał podróż w tancie strony, ma zamiar obrać sobie inną drogę jak jego poprzednicy. Chce on opuścić się na borealne morze, przez cieśninę Beringa i ma nadzieję znaleźć komunikacyę między Spokojnym a Atlantyckim oceanem. W ciekawym projekcie, jaki drukiem ogłosił, dowodzi p. Lambert, że istnieje za cieśniną Beringa morze od lodowisk wolne, pozwalające swobodnie żeglować. Odkrycie owego nieznanego morza ma stanowić cel tej czysto naukowej wyprawy w której udział weźmie kilku śmielszych uczonych. Udanie się ekspedycyi polega do pewnego stopnia na hipotezie, bo zależeć będzie od tego, czy owo morze przez p. Lambert przeżwane w rzeczywistości istnieje. Poważny geograf niemiecki Peterman i kilku angielskich żeglarzy, podzielił w tej mierze zdanie francuskiego marynarza. P. Lambert dla doprowadzenia do skutku swęj niebezpiecznej i kosztownej ekspedycyi uciekł się do publicznych składek. Napoleon III zapisał się między składającymi na 50,000 fr. i wielu dygnitarzy i znakomitości naukowych poszło za jego przykładem. Skoro zebrana zostanie suma 600,000 fr., co już wkrótce nastąpi, p. Lambert puszcza się pod biegun północny na statku umyślnie w tym celu zbudowanym.

Podczas kiedy marynarz francuski gotuje wyprawę, co może nowe i ważne sprowadzić odkrycia, inżynier angielski p. Alison występuje z projektem połączenia Francji z Anglią za pomocą tunelu. Autor projektu usiłuje obecnie w Paryżu zyskać uznanie dla swego przedsięwzięcia. Mysł Alisona nie jest nową, bo już wielu inżynierów zajmowało się tem zadaniem i niedawno jeszcze proponowano zbudowanie olbrzymiego mostu między obu lądami. Pan Alison po długich robionych przez siebie studiach i do-

świadczeniach proponuje tunel podmorski. Ów projektowany tunel ma mieć 45,000 metrów długości — szerokość pozwoli pomieścić się dwóm obok siebie idącym żelaznym kolejom. Kosztą ocenia autor projektu na 150 milionów fr., a przekopanie tunelu obliczane w ciągu dwóch lat skutecznie. W obec rezultatów, jakie to olbrzymie i śmiałe przedsięwzięcie mieć może, owa suma 150 milionów nie wyda się nikomu przesadzoną. Cała kwestya polega dziś na tem, czy p. Alison potrafi o praktyczności swego projektu przekonać opinię we Francji i Anglii i czy znajdzie akcyonaryuszów gotowych do ryzykowania milionów. Pomysł, przedstawiający się dziś niejednemu jako wątpliwy i do realizacji niewygodny, być może za lat kilka ludziami, jadącymi już wózem tunelem podmorskim, wyda się rzeczą zupełnie prostą i naturalną!

Paryż, 25 listopada.

Od znanego powszechnie publicyście pana Karola Forstera odebraliśmy następujące pismo:

Szanownej Redakcyi Dziennika Poznańskiego, z powodu

Przyczynki do dziejów Kampanii r. 1831, zamieszczonego w Dzienniku d. 14 bm.

Audiat et altera pars!

Ażebym prawda wyplętnęła z historyi, tak dla zadośćuczynienia sądowi sprawiedliwości, jako też i dla nauki następujących po sobie pokoleń, koniecznością jest wysłuchać wszystkie strony interesowane w wypadkach stanowczej zwłaszcza doniosłości dla kraju.

Szlachetny przeto przykład bezstronności, jaki w tym kierunku dała Redakcyi Dziennika, odpowiadając na list generała hr. Wład. Zamoyskiego i otwierając swe kolumny dla dalszych w tym przedmiocie objaśnień ostatnich chwil kampanii z r. 1831, powoduje mnie do zrobienia następującego oświadczenia, z prośbą o ogłoszenie go w Dzienniku.

W roku 1844, kiedy, jako pełnomocnik kompanii angielskiej gazowej, zawierał w Karlsruhe z magistratem tej stolicy Badenu kontrakt o oświetlenie tego miasta gazem, złożono w mojem mieszkaniu w Paryżu nie

zapieczętowaną plikę papierów. Było to pismo do mnie adresowane przez ostatniego prezesa rządu narodowego, generała hr. Krukowieckiego, z kopiami listów keigicia Adama Czartoryskiego, generałów: Prądzyńskiego, Dembińskiego, Umińskiego, Szembeka, Morawskiego i członka rządu Lelewela.

Po moim powrocie do Paryża, dowiedziałem się, że to pismo nadesłaniem mi zostało przez ostatniego naczelnego wodza, generała Rybińskiego, który, przy pierwszem naszym spotkaniu, oświadczył mi ustnie gotowość przesłania drogą pewną, jemu tylko znaną, kilku słów mego odpisu generałowi Krukowieckiemu do Polski.

W piśmie powyższem, będącym w mojem ręku, pisze mi pomiędzy innymi generał Krukowiecki: „Po moim zgobie nie, podług wszelkiego podobieństwa niebawnie nastąpić mającym, papiery moje przesłane zostaną Panu Forsterowi, jako temu, który za życia mego dowiódł (jest to mowa o historyi mojej francuskiej: Pologne, tworzącej tom 10 obszernego zbioru: Didota: L'Univers pittoresque), że mój honor nie jest ci obojętnym, itd.“

Nie otrzymawszy po zgonie generała Krukowieckiego żadnych już dalszych papierów, sądzić muszę, iż pierwsze dla tego mi tylko (przeczytane i bez pieczęci) dostawiono i przesłanie mego odpisu nieznaną mi drogą zyczone, aby te mi na później zapowiedziane, a pewnie daleko jeszcze obszerniejsze i dowodami poparte, zatrzymać. Kto te, po zgonie Krukowieckiego dostał mi się mające papiery skonfiskował i w jakim celu one dotąd zachowuje (a może jei zniszczył) niepodobna mi jest wiedzieć i przed sąd Boga mogę tylko sprawcę tego niegodnego czynu wezwać.

Co zaś do mnie, jeżeli od r. 1844 aż dotąd nie ogłosił pierwotnie mi przez generała hr. Krukowieckiego z życia jego jeszcze przesłanych mi papierów, nie było to bynajmniej z obawy przed opinią publiczną, bo znam aż nadto jej wartość, i wiem dobrze, jak często się ona na bardzo słabych, mylnych lub nawet निकемных opiera podstawach; lecz jedynie z chęci ogłoszenia drukiem tych papierów wtenczas, kiedy już zbyt żywe nasze namiętności nieco ostygną; kiedy tak zwani

wielcy ludzie, krzykacze brukowi ochrypnię i wrócą do swej właściwej nicości, i kiedy głos prawdy będzie mógł znaleźć przystęp do rozsądku publiczności poważnej i bezstronnej.

Dowód zupełnej takiej chwalebnej bezstronności, jaki w tym względzie świeżo dała Szanowna Redakcyi Dziennika w powyżej przytoczonym razie, a z drugiej strony uwaga, że dziś bliskim już jestem kresu, u którego rozważny człowiek powinien się przysposobić do zdania sprawy z życia swego przed Bogiem, powodują mnie do obecnego kroku. Jako uczciwy człowiek, jako nad wszystko kraj mój kochający Polak, nie mogę przynieść tego na siebie, ażebym teraz nie odpowiedział położonemu we mnie zaufaniu człowieka wiele nieszczęśliwego, bo zmarłego pod ciężarem błędnej opinii publicznej; a w mojem sumieniu przekonaniu zupełnie niewinnego tej zbrodni, która mu zarzuciła nieświadomość, lekkomyślność lub निकемną złość tych, co go czernili, by siebie od błędów lub winy oczyścić, i żeby nie ogłosił tego, co on w swojej sprawie ma do powiedzenia. Donoszę więc Szanownej Redakcyi, że wkrótce powierzone mi przez generała hr. Krukowieckiego własnoręcznie papiery drukiem ogłoszę zamierzając, i że publicznie przy tém zawezwę osoby, któreby miały mogły zapowiedzianą mi przez tegoż generała, a ręką moich niedoszłą ostatnią jego wolę.

Wiem dobrze, na co się dziś tym krokiem narażam; wiem, ile raz zażalenie w większości umysłów zdanie trudnym jest do zwalczania, ale będąc bliskim świadkiem, jako oficer sztabu głównego, przy wszystkich naczelnych wodzach wojsk tej epoki, począwszy od dyrektora generała Chłopickiego, aż do ostatniego wodza generała Rybińskiego, wszystkich ważniejszych wydarzeń i używam do poufnych ważnych korespondencyi, znam dokładnie wypadki owej epoki. Sądzę przeto, kiedy dam do druku powierzone mi pismo tak niesłusznie ciężko oskarżonego, mieć pewne prawo do wypowiedzenia zarzem i mego niepodległego zdania, za które biorę zupełną przed Bogiem i przed ludźmi odpowiedzialność.

Z najwyższem poważaniem

Karol Forster.

Berlin, 25 listopada 1867. 24. Leipziger-Strasse.

ono do sojuszu między Francją i Austrią na tój je-
nie podstawie, że gabinet turecki wszystkich użyje
osobów, iżby Bośnia i Hercegowina dostały się Au-
P. Beust tedy przedwzrostkiem o to się teraz
wła, by dla tój tak nazwanej polityki kompensacyjnej
prychylnie uzyskać usposobienie gabinetu londyńskiego
ten sposób wynagrodzić Austrii straty, we Wło-
ch i Niemczech poniesione. To tój jedynym i pra-
wizym było celem podróży p. Beusta do Londynu.
Wiedeński gotuje się też już w chwili do wojny
przeciw Turcji i Serbii, gdyż mocarstwa te miały się
wierać planom tym zaboreczym. Generał Gablenz, któ-
w Wiedniu przypisują zdolności wojenne, nie
władze posłany został do Kroczy, Sławonii i Po-
nawca wojskowego, gdzie wielka panuje czynność
wojskowa. Kroczy oficerowie nadgraniczni twierdzą,
Gablenz im oświadczył, iż cesarz Franciszek Józef
sobie utrzymać instytucje Nadgranicza wojskowe-
tylko aż do przyłączenia Bośni i Hercegowiny.
Następnie tego dziennika Moskwa, dodaje autor ko-
respondencyi następujące ze swej strony uwagi: „Wia-
mości te rzeczywiście nie zdają się być bez podstawy a
względnie czynności generała Gablenza w Kroczy
władza, jak wybornie Rosya jest uwiadomiona o tam-
wzych sprawach i zbrojeniach. Lecz i Serbia nie
szcza z oka spraw nad granicą austriacką się przy-
wyciągają i podwaja zbrojenia. W arsenał w Kraw-
waczu pracuje prawie tysiąc ludzi a serbska skup-
uchwalila, jak wiadomo, nowe podwyższenie po-
celem uzbrojenia milicyi narodowej. Czarnogóra
się także do zbrojeń Serbii, podczas kiedy po-
w Grecyi w obec owęj polityki kanclerza państwa
może być wątpliwa. Kto jednakże zna dokładnie
usposobienie umysłowe ludności w południowo-słowiań-
w prowincjach, ten wierzyć nie będzie w udanie się
polityki aneksyjnej.“
Ostatnie zdanie podziela także autor drugiey wspo-
mianej przez nas korespondencyi, pisze bowiem dosła-
nie, co następuje: „W każdym razie więcej niż śmie-
nam się tu (w Białogrodzie serbskim) wydaje
rzecz, jeżeli austriackie pisma donoszą, że Austriya
sili o zaborez Bośni i Hercegowiny. Plan taki, jeżeli
rzeczywiście istniał kiedykolwiek, udaremniłaby drobno-
tylko, iż zachowanie się Austrii w obec własnej lu-
dności południowo-słowiańskiej. Jeżeli mieszkanki Bo-
myśli o zamianie jarzma tureckiego na inne panowa-
to najmniej myśli o — madziarskich rządach pp. Au-
sy i Deak, przeciw którym zwrócili się niezawodnie
nie energicznie, jak przeciw tureckim uszcześliwicielom.“
Natiomiast donosi autor tój korespondencyi o planie
nie innym. Nadmieniamy wstępnie o zbrojeniach
Serbii, dymyjsi „kunktorą“ Garaszania i powołaniu
teru rządów Kresica, który jest nie tylko, wedle au-
poważanym wiele w Serbii mężem, lecz reprezentuje
zasadę stanowczego w sprawie wschodniej wysta-
w, tak pisze dalej: „Z wielkim udziałem patrzymy
dół naszych serbskich braci we Węgrzech; wiado-
ci, które z tamtąd odbieramy, są niestety bardzo za-
żające. Ze zdumieniem pytamy się, dla czego w Wie-
dzają się nie mieć dosyć czasu, by przypomnieć so-
jednym z najwiewniejszych szczepów a przypomnieć
nem Madziarom, by zadość uczynili uprawnionym je-
niom. Zdaje się po prostu, iż w Wiedniu mniej są
ni niż — w Berlinie. Mogę wam donieść na pewno,
o wiemy o planie p. Bismarcka, obejmującym Węgr-
stwa naddunajskie i wskażującym, że książę rumuń-
kół do większych jeszcze powołanym jest rzeczy-
le tegoż samego źródła odebrało stronnictwo lewicy
Węgrzech, o którym przypuszczają, że w skutek na-
niana Koszutha nie obchodzi się tak szorstko z nie-
niarskimi szczepami jak stronnictwo rządowe, ze-
ny Prus wskazówki, by pojednało się z Słowianami
niowymi i Rumunami, aby ci swego czasu nie wysta-
nieprzejrzanie przeciw owemu planowi. Plan to przeto
niekonej konfederacyi naddunajskiej, popierany przez

FRANCYA.

Pariz, 27 listopada. Dzisiejszy wieczorny Mo-
natori donosi, że większa część rządów już się zgodziła
konferencye w sprawie rzymsko-włoskiej, i że się
spodziewać pomyślnego skutku. Przed dwoma
ni Francje już wylizowała rządy, które na ową
konferencyę przystały bez żadnych warunków i bez
ni programu. To co mówi Monitor, oświada to
wiedziela Francje, której zapewnienia zresztą
technie budują powątpiewanie. Berlińska Nordd.
Ztg, która dotąd wcale konferencyom nie była
wanna, powiada między innymi, że rząd włoski
przyjemnie zaproszenia żądał objaśnień co do
ni punktów: 1. W jaki sposób i w jakiej
ni kwestye bieżące będą mocarstwom przedsta-
ni konferencyi? 2. Czy mocarstwa ograniczą się
ni dzieleniu rady, czy też postanowią jakies rozwi-
ni kwestyi? Oprócz tego rząd włoski ma się do-
ni, by przed zebraniem konferencyi wojska fran-
ni opuścili Państwo Kościelne, oraz by tylko wy-
ni kwestyi rzymską na konferencyach traktowano.
ni żądania i zapytania zdają się bardzo logiczne,
ni konieczne; z innych stron także potwierdzają
ni o żądaniach i zapytaniach Włoch. Jak
ni na prawdę stoją z konferencyami, nie wiadomo;
ni wiatr dla nich zdaje się przyjaźniejszy od
ni, ale zwrócić należy uwagę, że wiatr ten wieje
ni dzienników półrządowych tutejszych. Dla
ni wątpliwości wszelkie są usprawiedliwione. Jeżeli
ni konferencye się zbiorą, to dyplomacya fran-
ni wielkiej sztuki dokaze; większą zaś jeszcze, jeżeli
ni praktycznego z tego zebrania wypadnie. Z roz-
ni napomknien zdawałoby się, że konferencyom
ni dotąd przynajmniej, zachowują charakter do-
ni. Rada udzielona przez podobne zebranie ma
ni znaczenie wielką powage, jednak strony interesu-
ni o nią nie pójdzie. Szczególniej kurya rzyms-
ni z zdaniami konferencyi nie pójdzie; zdanie
ni najlepszym dla Stolicy Apostolskiej razie utrzy-
ni dzisiejsze status quo terytoryalne; wiadomo
ni w Rzymie domagają się zwrotu dawnych po-
ni. Przyjście zresztą wyrzeczenia konferencyi
ni najkorzystniejszego, stanowi prezydentat oba-
ni na przyszłość; raz poddawszy się podobnemu
ni i uznawszy podobny trybunał trzeba go

uznawać i dalej, a tój zasady w Rzymie nigdy nie
pryjną dobrowolnie. Nie mniej trudna sprawa z Wło-
chami, które oświadczyły uroczystie, że istnienie władzy
świeckiej jest ich interesowi, a nawet bytowi przeciwnie.
W ogóle, jeżeli konferencye przyjdą do skutku, zarobek
na tój może tylko polityka francuska. Cesarz Napol-
leon w dalszych działaniach będzie zasłonięty, czy to
będzie chciał dalej bronić władzy świeckiej, czy też ją
sami sobie z stawiać. Bo jaki kierunek przyjmie ta po-
lityka w przyszłości, trudno przeniknąć, a w Tuileriach
aż nadto dziś znają kłopoty owęj opieki nad Rzymem,
która wszystkie plany cesarskie krzyżuje, nie za-lawa-
lając Stolicy Apostolskiej czującej się zawsze odarta,
a narażając Włochy. Monde słusznie mówi: „Polityce
francuskiej to najprzód zarzucić można, że z jednej
ciemności idzie w druga. Nie wiadomo czego chce, co
chwila zmienia zdania i zasady. We Włoszech jeste-
sprzymierzeńcami księcia, którego działania potępiłmy
uroczystie. Nasza dyplomacya nie może znaleźć roz-
wiązania, więc go szuka u obcych mocarstw.“ Oto
powód konferencyi. Z tój wszystkiem łączą niektóre
znovu rozmaite kombinacje przymierzone, ale te przy-
puszczenia siggają pono za daleko w tój chwili.

Projekt reorganizacyi armii zawsze jest powodem
komentarzy. Według księgi niebieskiej złożonej ciału
prawodawczemu francuzkiemu w dniu 1 października,
stan armii francuzkiej był następujący: W kraju 358,769
ludzi, w Alzjerze 65,263, razem 424,032, z tego na urlo-
pie 40,000, rezerwa liczyła 266,466 ludzi, ogólna za-
tęm siła armii francuzkiej była 690,000. Ta ogromna
cyfra nie wystarcza jednak, nowe prawo bowiem
podnieść te się do 900,000, nie licząc gwardyi ruchomej.
Wczoraj krążyły po mieście znów najrozmaitsze
fałszywe pogłoski o niebezpiecznej chorobie Papieża,
o spadnięciu cesarza z konia w St. Cloud, wreszcie
o zamierzonym zjeździe Napoleona z królem włoskim
w Nicei.

SZWECYA.

* Sztokholm, 23 listopada. Skutki tegoroczego nie-
urodzaju przybierają niestety tak szerokie i pożalowa-
nia godne rozmiary w niektórych częściach królestwa
szwedzkiego — pominąwszy północną prowincyę Norrland,
gdzie, jak wiadomo, panuje już rodzaj głodu — że dwura-
zo we wsparcie król. rząd 500,000 i 400,000 talarów szwedz-
kich (3/4 tal. prusk.) przeznaczane dla nieszczęśliwych
mieszkańców, okazało się niedostatecznym. We wszyst-
kich prawie prowincjach królestwa, nie wyjąwszy na-
wet najurodzajniejszych i najbogatszych obwodów połu-
dnych, widzieliśmy rządzących wyższe w skutek ogól-
nego nieurodzaju żyta zmuszone napomnieć ludność,
aby oszczędnie się obchodziła z małymi zapasami żyta
i aby dla zapobieżenia braku ogólnego zarobku przedsię-
wzięto na rachunek gmin pojedynczych roboty publiczne.
Samo się zaś przez się rozumie, że najokropniejszą jest
bieda i nędza w północnej Szwecyi. I tak donoszą np.
z Haparandy o kilkudziesięciu rodzinach, dochodzącym
do 20 stóp, podczas, kiedy datowany z dnia przedwczoraj-
szego telegram z Lulea, brzmi jak następuje: „Mroz
mamy niezmiernie bardzo wielki, a ponieważ dotych-
czas żaden z oczekiwanych nie przyplął okrętów
zbożowych, widoki nasze są najsmutniejsze. Chleb nasz
składa się głównie z siewki, zmieszanej z trzema czę-
ściami mąki rżanej, i tym żywi się ludność.“ — Sejm
szwedzki niezadługo się zbierze. Przedmiotem jego
narad będą rozmaite ważne projekta finansowe, których
wygotowaniem zajęte jest obecnie ministerstwo.

Telegramy.

Wiedeń, 29 listopada. Na dzisiejszym posiedzeniu
izby panów przyszedł pod obrady przejrzaany projekt kon-
stytucyi. Do obrad jeneralnych nie zgłosił się żaden
mówca. Przy obradach specjalnych przyjęto następnie
§§ 1 do 10 wczoraj bez dyskusyi. Do §§ 11 i 12 podał
był p. Schnerling poprawkę, mocą której rozszerzoną
być miała kompetencya reichsratu w obec sejmów poje-
dynczych krajów. PP. Lichtenfels i Hasner przemawiali
za poprawką, podczas kiedy pp. Wasilko, Jablonowski,
Wickenburg, Gablenz jako też referent książę Antoni
Auersperg przeciw niej się oświadczyli. Ostatni zwrócił
uwagę na osiągnięty już z reprezentami pojedynczych sejm-
mów kompromis i oświadczył: Spodziewać się godzi, że
się teraz osiągnie przez wolność wspólną, czego dawniej
na drodze przymusu osiągnąć nie było można. Wniosek
Schmerlinga nie ma na celu załatwienia tój kwestyi. Przez
konserywatyzm centralistów konserwują się jedynie stósunki
skolałtane. — Kanclerz państwa baron Beust objawił w imie-
niu rządu gorące życzenie, aby izba oświadczyła się za
wnioskami komisji i dodał, że niustannem zawsze jest u-
życie siły do osiągnięcia pojednania na podstawie paten-
tu lutowego. Oba paragrafy przyjęte następnie zostały stó-
sownie do wniosku komisji. Przy obradach nad para-
grafami, dotyczącymi prawa zwolenia na coroczne po-
bieranie podatków, objawił kardynał Rauscher kilka wą-
tpliwości we względzie prawa tego, które jednak usunął
tak referent jak i kanclerz państwa, zwracający uwagę na
równe postanowienie wk-nstytucyi węgierskiej. Następnie
przyjęto te paragrafy stósonownie do wniosku komisji. Na
następnem posiedzeniu toczyć się będą dalsze obrady nad
projektem konstytucyjnym. — W izbie niższej przedłożył
minister skarbu projekt, dotyczący sumy, jaką kraje cis-
litawskie płacić mają dla pokrycia wydatków państwa;
równocześnie obiecano jak najkorzystniejsze, ile można, przed-
łożenie zupełnego prawa finansowego.

Wiedeń, 29 listopada. Morgenpost mówi, że
ewentualnie oddana zostanie teka ministerstwa wojny baro-
nowi Gablenz. — Wedle Debatte przystały wszystkie
mocarstwa na wysłanie reprezentantów na konferencyę,
oprócz Szwajcaryi i Belgii, które, opierając się na swej
neutralności, wzbraniają się w jakikolwiek sposób mie-
szczać się do stósunków obcych mocarstw. — Fremden-
blatt odebrał telegram z Białogrodu serbskiego, wedle
którego rząd serbski postanowił zrealizować w tym
jeszcze roku pożyczkę dwóch milionów na cele woj-
enne.

Petersburg, 29 listopada. Journal de St. Pe-
tersburg donosi, że przyzwolenie mocarstw na konferencyę
jeszcze urzędowo wypowiedzianem nie zostało. Wpierw
konieczni jeszcze są dalsze rokowania mo-
carstw. Przyjście do skutku konferencyi może wtenczas
dopiero za być ważne uważane, gdy mocarstwa nabędą
przekonania, że obrady nie będą bezskuteczne. Wątpliwem
jest w każdym razie, czy Europa zezwoli na zebranie się
swoich reprezentantów na to tylko, aby prowadzić bezow-
ne dyskusye i w protokółach zaznaczyć szereg zapatry-
wań pod jedną formą mniej lub więcej obowiązujących,
kiedy nie ma ani tój siły obowiązującej ani jej skutków.

Pariz, 29 listopada. Królewski pruski radca po-
selski hr. Solms przybył tu wczoraj z depeszymi z Berli-
na. — Termin procesu Courrier français o obrazie
księżnej Metternich został, jak slychać, odroczoney.

Pariz, 29 listopada. France mówi, że rząd fran-
cuzki postanowił w skutek wzburzenia umysłów we Wło-
szech i rewolucyjnych zabiegów częśc wojska w Rzymie,

albo w Civitavecchia tak długo pozostawić, dopóki stó-
sunki tego wymagały. — Dziennik L'union został zakazy-
any dla ogłoszonego politycznego artykułu, a redaktor jego
skazany na karę więzienia.

Pariz, 29 listopada. W procesie fabrykantów prze-
ciw miastu Paryżowi w kwestyi Octroi — zawy-
rokował dzisiaj sąd przeciw skazującym fabrykantom —
Senat. Porządek dzienny: interpelacya nad sprawą rzyms-
ką. Po utworzeniu dyskusyi zabrał najpierw głos inter-
pelujący baron Dupin dla jój poparcia. Potem przemawia-
ł kardynał Bonnehose.

Londyn, 28 listopada. Times zbija stanowczo twier-
dzenie dziennika Owl, że zawarty został układ między
Austrią a Francją, dotyczący sprawy wschodniej. O tak-
im układzie nigdy nie pomyślano.

Londyn, 29 listopada. Z Liverpoolu donoszą, że dziś
rano okręt grecki, który napelniony prochem stał na ko-
towicy, wyleciał w powietrze, przyczem wielka liczba — po-
dobno czterdzieści osób — na miejscu zabitych zostało.

Londyn, 28 listopada. Izba wyższa. Na interpela-
cyę lorda Stratford de Redcliffe przyrzekł hr. Derby, że
jeszcze przed ferjami Bożego Narodzenia przedłoży do-
kumenta, dotyczące kwestyi kretańskiej.

Izba niższa. Cochrane zapytał się rządu, jakie kroki
Anglia poczyniła już lub jeszcze poczynić zamysła w Ca-
rogradzie, aby się przyczynić do ukończenia wojny na
Krecie. Lord Stanley dał odpowiedź dwuznaczną i
oświadczył we względzie ewentualnych, W. Porcie narzu-
czonych ustępstw terytoryalnych: Już w r. 1862, gdy
tron grecki ofiarowano księciu angielskiemu, poruszył
lord Elliot w Carogradzie kwestyi rektyfikacyi granic.
W. Porta jednakże przez pierwszych zaraz wzmiankach
podniosła energiczny przeciw podobnym projektom pro-
test. — Na interpelacyę p. Watkin przyrzekł lord Stan-
ley, że przedłoży jdwie depesze, dotyczące się rokowań
w kwestyi okrętu Alabama. — Na interpelacyę p. Graham
oświadczył sekretarz urzędu skarbowego p. Hunt, że rząd
zawarł dzisiaj kontrakt na rok jeden z angielsko-
amerykańskim towarzystwem żeglugi parowej „Ocean“
celem rozszerzenia służby pocztowej z Ameryką. — Na
zapytanie pana Bartell odpowiedział lord Stanley, że
nie układało się z Portugalią o zniesienie cła od wina.

P. Sykes zapytał się, czy nadeszły wiadomości o wy-
prawie abysyńskiej. Lord Northcote odrzekł, że do-
niesiono, iż zrekonoskowanie prowadzących do Abysynii
wzwozów wypadło pomyślnie. W nieobecności kanclerza
skarbu przedłożył Hunt projekt budżetu. Z powodu nie-
pomyślnych konjunktur przewyżka terażniejszego roku
finansowego wynosić będzie w kwietniu przyszłym tylko
200,000 funt. szterl. Celem pokrycia kosztów wyprawy
abysyńskiej proponował rząd dodatek 1 pensa na funt
szterl. podatku dochodowego; w połączeniu z wzmianko-
waną przewyżką wystarczyłoby ten zaś do kwietnia
r. p. P. Gladstone uwiadomienie to wśród ogólnie nie o-
myslnych konjunktur uważa za nadzwyczaj pomyślnie i
popiera wniosek rządowy, który przyjęto następnie. Na-
stępnie proponuje przez urząd handlowego rezolucyę,
którą rząd upoważnia się do użycia wojsk indyjskich na
wyprawę abysyńską i do dania zaliczek na ich uzbrojenie.

Anglia, dodał lord Northcote, opędzi wszystkie kosza i dla
Indyi wynikające z własnego normalnego etatu dla opła-
cenia wojska. Rezolucyę popierają panowie Glad-
stone i Laing, zaczem przyjęta została 198 głosami
przeciw 23.

Liverpool, 29 listopada. Kociół parowca „Ariel“
przeznaczony do przełamania blokady na Krecie wyleciał
w powietrze w chwili, gdy odpłynął zamyślą. Okręt
zupełnie zniszczony i około 40 ludzi zabitych zo-
stało.

Stokholm, 29 listopada. Naczelnik wydziału p. Roos
w ministerstwie skarbu mianowany został jeneralnym dy-
rektorem poczty. Poczelnik Annerstedt posłany został do
Chin, by tamże urządził szwedzko-norweską konsulat je-
neralny. — Wedle nadeszłych tu z Haparandy wiadomości,
panuje tamże zimno 30° (Celsiusa); w Stokholmie termom-
etr wskazuje 8° z mna.

Bruksela, 29 listopada. Izba deputowanych przyjęła
budżet ministerstwa spraw zewnętrznych 73 głosami prze-
ciw 6 głosom.

Luksemburg, 29 listopada. Król odrzucił prośbę mi-
nisterstwa o dymisyę.

Pariz, 30 listopada. Posiedzenie senatu.
Dupin żądał, by przedwzrostkiem broniono
katołezmu, ponieważ Francya najwyższe po-
miedzy mocarstwami zajmuje stanowisko.
Kardynał Bonnehose zarzucił Włochom sdr-
c, zdumiony, że była mowa o odwołaniu wo-
jska. Nowe ministerstwo okazuje więcej chei-
wości niż Rattazzi; bez wlaży doręcznej za-
życzył się Papieżowi do stanowiska patriarchy
erogrodzkiego. Katołezm nie ścierpił nigdy
obok papieżkiego Watykanu kapitołu kró-
lewskiego. Kardynał Bonnet żąda zniesienia
dekrety parlamentu włoskiego, ogłaszającego
Rzym stolicą.

Florenca, 30 listopada. Opinie
donosi, że Włochy wtenczas dopiero stanow-
czo oświadcza się za udziałem w konferencyi,
gdz Francya odpowie na niektóre kwestye
przedwzrostkowe i gdy Włochy o przyjęciu kon-
ferencyi ze strony wielkich mocarstw formal-
nie odbiorą uwiadomienie.

Florenca, 30 listopada. Italle zaprze-
cza wiadomości dziennika Opinions, że
Włochy zgodziły się na konferencyę bezwar-
nowo. — Rząd papieżki wzbrania się wy-
dawać pochodzących z Marchii i Umbryi jenców,
ponieważ prowincye te należały dawniej do
państwa Kościelnego.

Odcchodzące z dworca pociągów kolei żelaznej.			Przybywające pociągów. (w budynku poczty).		
Do	godz.	dnia	Z	godz.	dnia
1. Wrocławia (Sak- sonii, Wiednia Krowa).....	6	rano	1. Starogrodu (Szc- Berlina, Królewa Petersburga, War- szawy).....	6	rano
2. Mieszany pociąg do Wrocławia.....	9 51	"	2. Mieszany pociąg z Kryza.....	9 40	"
3. Starogrodu (Szc- Berlina, Królewa, Petersburga).....	11 23	"	3. Wrocławia (jak Krowa i Saksoni) 4. Starogrodu (jak No. 1).....	11 25	wp.
4. Wrocławia (jak p. No. 1).....	4 49	po p.	5. Wrocławia (jak pod Nr. 3).....	4 50	pop.
5. Starogrodu (jak p. No. 3) i Warszawa	9 41	"		9 50	"

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 30 listopada. Na dniu 27 listopada przed
sądem przysięgłym odbywała się sprawa o sponiewieranie czło-
wieka, w skutek którego śmierć nastąpiła. Przebieg tój sprawy
był następujący. Wyrobnik dotychczas niekarany August Vorwerk
mieszkał od św. Wojciecha 1867 z żoną i dwoma dziećmi w domu
swego szwagra, gospodarza Krystofa Schwandt w Borówku, w po-
wiece średzkiem, a żył z nim zgodnie. Dnia 31 sierpnia powra-
cał obaj napili do domu z oborów do północno-niemieckiego
Związku, w drodze przyłączył się do nich wyrobnik August Hoedt
z Borówka. Krystof Schwandt, bardzo już pijany, spotkałszy
sołtysa Prens z Borówka, chciał jeszcze z nim iść do karczmy,
lecz Hoedt odradzał mu, i namówił go w końcu do iścia ku do-
mowi. O chwile milł od domu Schwandt, przechodził obok pola,
na którym oskarżony zrana lubin sieki. Ażeby zacząć pracę da-
lej prowadził, pospieszał oskarżony, a gdy Schwandt i Hoedt za-
stali pijani, przelżył się w polu na ziemi, aby się przed nimi

skryć, a po przejściu ich dalej pracować. Lecz Schwandt spo-
strzegł go, przywołał Hoedta, a pocztowawszy ich tabaka, stał ga-
wędząc, — oskarżony znów zaczął gąc. Hoedt prosił Vorwerk,
twierdząc, że jeszcze nigdy w życiu swym nie żał lubinu, o koby,
aby próbować; i Schwandt również życzenie objawiał po kilku
razy, napierając się i nudząc go, jak to brywa u ludzi zwyczajnie
pijanych. Oskarżony nie chciał mu dać kosa, twierdząc, że mu
ją popuże. Schwandt, urażony tēm, znów zaczął nastawać, mó-
wiąc: „mnie jeszcze i na kosa inną stanie.“ Vorwerk niecierpli-
wiony uderzył go w pierś, Schwandt się przewrócił, i leżąc na
ziemi dostał osieką (którą kosiłszy do ostrzenia kosa za pasem miał)
tak silne uciucie w głowę, że osieką się zamazał i kawał z niej odle-
ciał. Schwandt zerwał się z ziemi wolać: moja głowa, moja głowa!
Oskarżony jeszcze go kilka razy poztrychał, nareszcie tak silnie
uderzył, iż tenże upadł, a wtenczas go złapał pod gardło. Lecz Hoedt
rozbroił ich; w końcu po sprzeczkach z obu stron sili Schwandt
z Hoedtem do domu, agdy Schwandt zaczął Vorwerk przysięgać, ten
dopadł i uderzył go na ziemię, groząc Hoedtowiy, który go bronit
że mu łeb rozpiata. Przeszedłszy o 6 godzinie do domu, rzucał
się Schwandt w przytomności swej żony na łóżko, tarzając się po
niem, narzekając na głowę, po pół godzinie wstał, i zaczął się
do komory, gdzie zwyczajnie spiał gdy był pijany. Żona wy-
niosła mu kożuch, postawiła mu dzbanek z wodą i wyszła do
roboty, do moczecnia łnu. Przeszedłszy do domu o godzinie 9
wieczorem, zabrała do komory i zapytała, czy czego nie potrze-
buje. Nie odobrawszy żadnej odpowiedzi, a myśląc, że mać śpi,
położyła się w izbie do łóżka. Zrana o godzinie 5 znalazła męża
bez ducha, leżącego w łóżku w tój samej postawie, w jakiej go
wieczorem widziała po raz ostatni. Odbudka cięła sądowna, od-
była dnia 3 września przez lekarzy, okazała, że Krystof Schwandt
umarł w skutek rozlewu krwi na mózg, rozlew ten był skutkiem
uderzenia, a uderzenie nastąpiło ostrym, twarde m narzędziem,
przez co czaszka wbita, splaszczona, pęknięta musiała. Przystępił
uznani oskarżonego winnym, przyjmując łagodzkie okoliczności
a kolegium sądowe skazało go na rok więzienia.

* Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że za usil-
nem staraniem dyrektora p. Brenneke prowizorem listnie-
jaceo przy szkole realnej w krótkim czasie ustanie. Na
wniosek tego, jak o dobro młodzieży, tak i o polepszenie
bytu nauczycieli krótkiego przewodnika zakładu, magi-
strat postanowił wszystkich nauczycieli polskich posunąć aż
do zapelnienia miejsca po profeszora Szafarykiewiczu, waku-
jąca zaś stąd posadę powierzyć stale prof. Jędrzejkiewiczowi, który
podczas półrocznej pracy przy szkole rzeczonój umiał sobie
pozyskać tak serca młodzieży, jego pieczy powierzając, jako tāt
i kolegów swoich przyjacił. Ponieważ nie może ulegać wątpli-
wości, że wniosek ten magistratu przez reprezentantów miasta
zostanie przyjęty, przeto nie wahamy się w imieniu naszej pu-
bliczności złożyć tu jak magistratowi tak i p. dyrektorowi obja-
wian naszego zupełnego uznania, obyvateli zaś miasta i Wiel-
kiego Księstwa wezwaw pomnie, żeby z dobrodziejstw zupełnie
znovu ukonstytuowanej szkoły jak najliczniej korzystali chcieli,
kstałecąc w niej młodzież do tych zawodów, w których jedynie
wolne jeszcze mamy do rozwijania sił naszych polsk.

* Pierwszy kwartowy*) wieczerz braci Müller zgro-
magit enegad w sali bazarowej bardzo licznym miłośników mu-
zyki klasycznej, srod których przeciez sadzajacoo male spo-
strzegliśmy Polaków. A jednakże trudna nie przysnąć, że wnie-
szenie melodyi Mozarta lub Mendelselna więcej wpływają na usla-
chetnienie umysłów słuchaczy, aniżeli skoczne tony ofenba-
chowskich operetek. Odegrane przez pana Auer na skrzypcach
Adagio Spohra, a mianowicie slyne Paganiiego Caprisio, wywa-
ły zasłuszone oklaski, oba zaś kwartety C-dur Mozarta i E-dur
Mendelselna, wykonane z podziwianą godną precyzją, gło-
bokie wywarły na słuchaczach wrażenie. — P. Müller daje
dzisiaj drugi i ostatni wieczerz. — Od soboty za tydzień będziemy
miec przyjemność uslyszania w bazarze po długim przestanku
wielceńcy wiolencelki pana Stanisława Tahigrina, który, jak
się dowiadujemy, zamiera między innymi powtórzyć na lienne
żądania fantazyę z najpiękniejszych melodyi Trabadura, tō
samą co na koncercie s 16 bm. w sali Sterna z ególnym entu-
zjazmem została przyjęta.

* Donoszą z powiatu wreszńskiego, że tyfus w wielu
miejscach tamtejszej okolicy panuje.
* W Lece stał przed kilku dniami przed kratkami
sądu powiatowego nauczyciel Reinhardt i gospodarz Schiwek
i Paprotken, oskarżeni o zamianę kartek wyborczych na stym
północno-niemieckiego Związku. Oskarżony Reinhardt należał
do składu zasiadającego przy oborze, był bowiem protokółistą.
Lokal wybory był wynaczony na miejsce do wyborów —
kartki wyborcze oddano po większej części przed południem; za-
sadający przeleżeni przy oborze zrobili pauzę od 12 godziny do
4, wbrew regulaminowi wyborczemu. Urna wyborcza z kartkami
oddanych głosów została zamknięta w szkole. Przeleżony nad
wyborami karcmarz Ogucki, przyszedłszy o czwartej godzinie
z członkami zasiadającymi przy wyborach, spostrzegł, że urna
była poprzednio otworzoną i zamieniono w niej wiele głosów,
a okazuje się to z tego, że przy zamknięciu oborów 24 głoszą-
cych oświadczyło, że wszyscy 24 dali swe głosy na Sanken-
Tarputschen a w urnie 1 głos się tylko znajduje; gdy przeciwnie
na hr. Lehndorf-Steinert 40 jesi głosów, a wszystkich głoszą-
cych było tylko 47. Fałszowanie więc kartek było oczywiste.
Oskarżeni zapierali się w terminie; 30 świadków zapowzano. Po
występieniu świadków wnosiła prokuratorya przeciw nauczycielowi
Reinhardt na mecy § 84 kodeksu karnego karę więzienia 2 1/2
roku, przeciw Schiwk za udział w przestępstwie karę wię-
zienia 2 lat. Kolegium sądowe skazało Reinhardta na dwa
a Schiwka na jeden rok więzienia.

* Kalendarz. Jutro, w niedzielę dnia 1 grudnia Eli-
giego biskupa; w kalendzaru słowiańskim Sameśława. Wachód
słonce o godzinie 7 minut 42, zachód o godzinie 3 minut 55.
W poniedziałek dnia 2 grudnia Bibianny panny; w kalendzaru
słowiańskim Szulistawa. Wachód słonce o godzinie 7 minut
44, zachód o godzinie 3 minut 55. Pierwsza kwadra kła-
życa 4 grudnia o godzinie 11 minut 29 przed południem.
g. Z nad Łutyni, 27 listopada. Do liczących i słusz-
nych przestrog, wywołanych skutkiem nierfuntnych dla nas wy-
borów, niechaj postuży i następująca na przyszłość uwaga; aby
w okręgach wyborczych takich, gdzie przewodniczącym lub
protokółistą nie Polak; a widoki będą przeprowadzenia li wybor-
ców Polaków, tylko ten przyjmował wezwania na ławka, kto
dobrze z prowadzen em protokółu poinformowany. Dowiadczenie
nauczyci, iż w wielu podobnych okręgach protokół iście spiane,
a głosy wyborców polskich z powodu tego były nieważne. Komitety
powiatowe powinny zatem w przyszłości czynność swą
rozszerzyć i napród obmyśleć po okręgach kwalifikujące się
na ławników osoby, oraz przestrzegać, aby nikt wezwania na ław-
nika nieprzyjmował, jeżeliby się na pomyłkach przy protokóle
poznać nie porażył.

Z sprawy czytelni ludowych u nas barzo leniwo. Mamy
w powiecie niektóre znaczne i najgorliwsze osoby, ale prócz tych
mało kto ręki dokłada. Większość składa się z samych wygo-
dnisów i próczników, którzy tylko dobrze jeść i mądze mówić
potrafią. Lud wiejski, a mianowicie ci co Przyjaźnia Ludu
lub Piasta czytają, ujękują nad oziębłością przedawców i sam
się depomina jeżeli nie czyteli, to tēm więcej towarzyszy różni-
czych. Słusznie zauważył szanowny korespondent z Kestrzyna,
iż przedownikami w oświacie ludu powinni być: dzieścio, ksiądz
i nauczyciel. Gdzie dzieścio innowierca, kierować powinni ludem
— ksiądz i nauczyciel. Na nieszczęście przeciw mamy wielu
duchownych, którzy sobie nadto groźnie i błędnie tłómaczą okół-
nik arcybiskupa i dla tego wstrzymując się od wszelkich pozako-
ścielnich czynności, nie nierobia dla młodzieży naszej braci.
Gdzie więc dzieścio niema, a ksiądz ręce założy, pozostawajoby
szlachetne kierownictwo w oświacie ludu nauczycielom, których
niefortunne położenie tak pod względem materyjalnym, jako tēz
obchodzenia się z nimi kład wykastalcęsz, aż nadto znane.
Dla szerepłego uposażenia, nauczyci w cisznem tylko kółku się
obracając — mało tēz do zamożniejszych jest znany, jeżeli jak się
to często zdarza, nie wgardzono. A jeżeli mamy prawdę szczerą
orzec, musim przysnąć, że jeżeli kto do podniesienia oświaty u ludu
czynnem się przyłoży, to właśnie stan nauczycielski. Nie są-
damy tylko od nauczyciela za wiele, a mianowicie, aby tenże miał
stać jak przez towarzyswa różniczego ludu czytelni na czele.
Znany bowiem stósunek nauczyci do władzy, a władze te po-
dobno niekoniecznie mile spoglądają na zakładanie podobnych
Towarzystw. Nauczyciele z pewnością i nadal czynnem do po-
niesienia oświaty u ludu przykładać się będą, ale tēz za to wy-
pada ogółowi starać się o ich lepsze uposażenie i sami nauczyci-
ele o to starać się powinni. Dziwna, że prócz okolicy Kes-
trzyna, gdzie jak donoszone, podpisany petycyę do Króla Je-
gomości o polepszenie pensyi nauczycielskich, z innych zakątków
nie nie slychać, aby się nauczyciele do wspólnej próby łączyli.
Przyjaźnia Ludu daje w 41 numerze dobrą radę, aby się udać
do którego z posłów naszych, którzyby sprawę polepszenia pensad
nauuczycielskich poruszył. Wprawdzie z przeznaczonych od mi-
nisterstwa 16,000 tal. na polepszenie pensyi nauczycielom, tu
i w dziecie podwyższone doch

(x) Od Rawicza, [25 listopada. W niedziele dnia 17 bm. przybył wieczornym pocingiem naczelny prezes p. Hornów...

W swoim czasie donosiłem o udehleniu przez arcybiskupa ks. Nowakowskiego Rawicza sankcji utworzenia katolickiej parafii...

Dnia 17 bm. powracal zaraz z wieczora gospodarz z Rogowa Jan Ratajczak z miasta w towarzystwie sąsiadów swoich...

(r.) Sieraków, 28 listopada. Oświata i postep, to haslo naszych czasów jest zaiste niemylnym znakiem, iż ludzkość...

Uobecny prad czasu porwał i nas koniecznie za sobą. Ztąd oświata i postep stają nam się zadaniem życia codziennego. I nie może być inaczej...

Rzecz lub przedmiot jakiś pokazuje się tak, jak go ktoś pochwylił i pojmie dumnie. Ma się to rozumieć i o szkołach naszych...

Wszakże możemy łatwo ziemi zapobiedz choć w części, gdyby szkoły miały zdziwniejszy i wykształcenijszy nauczycieli...

(?) Ze Środy, 28 listopada. Przed niedawnym czasem dwóch korespondentów, jeden ze Środy, drugi ze Średzkiego...

Towarzystwo różnicze pod opieką świętego Józefa w Środzie istnieje od roku 1862 pod starostwem niezmordowanego w pracy i poświęceniu się dla ogółu ks. Sz. Początkowym celem tego towarzystwa było...

Pomimo, że Towarzystwo powyższe tak ważny zakreśliło sobie cel, nie znalazło jednakowoż w rzemieślników średnich odpowiedniego poparcia...

dzielnicy i święteczki bywały wykłady z geografii, historii, techniki i uczone ortografii, pisanie rachunków i kwitów. Jak się zwyło orzekło...

Widząc zarząd, iż dotychczas cel stowarzyszenia nie da się przeprowadzić z pożytkiem dla rzemieślników miasta Środy, postanowił rzucić się na pole ekonomiczne...

Dia utworzenia sobie kapitału obrotowego utworzyło Towarzystwo w łonie swoim dnia 15 stycznia 1866 kasę oszczędności i pożyczki...

Teraz już większy interes zaczął się budzić w Towarzystwie; członkowie coraz więcej zbierają się na zgrupowanie, a ekonomiczne zasady pracy i oszczędności...

Po rocznym rozwinięciu się kasy oszczędności i pożyczki, chciał zarząd działanie swe na większy ogół rozszerzyć, chciał cały powiat...

Tymczasowo Towarzystwo Rzemieślnicze pragnie większe zebrać kapitały obrotowe. W obec publiczności chce nabrać większego zaufania...

Towarzystwo Rzemieślnicze w Środzie, pojmując ujemne strony handlu z wielką dla swoich członków stratą, zamysła im przyjąć w pomoc...

Nie zapomniało Towarzystwo nasze i o szewcach, którzy to najwięcej kapitału rzucają w ręce kupców za skóry. Nie dawno temu zawarło ono układ z kupcami skór Koronowiczem i Friedmannem...

W końcu dodać mi jeszcze należy, że w naszym Towarzystwie utworzyła się kasa dla chorych członków, kasa dla porażonych, kasa na odprawianie nabożeństw...

Wartość budowli parafialnych obliczają obecnie na 10 miliardów franków. Liczba domów dochodzi 60,000, a mieszkań 642,000...

Marynarka wojenna francuzka posiada obecnie parowych statków: 44 pancernych i 187 niepancernych srurowych, a 113 kołowych; żaglowych statów jest 123. Ogółem więc 467 statków liczących 92,571 sił, a 674 dział.

Dzienniki francuzkie. Heść egzemplarzy wychodzących dzienników politycznych paryzkich zestawia Courrier français w następujący sposób: Siècle 36,667, Figaro 35,939, Liberte 30,400...

Marszałek O'Donnell umarł w Biarritz 6 listopada. Pochodził on ze starożytnej rodziny irlandzkiej Tyrconnell, której członkowie w skutek przesładowań religijnych wyemigrowali...

przyczynił. Nie był atoli ani znakomitym wojownikiem, ani głębokim politykiem, a w polityce tylko niejaką zręcznością się odznaczał...

WIADOMOŚCI LITERACKIE. * Ziemiańska nr. 48 wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcyi do współpracowników — O wzeniu wody i prawdopodobnej przyczynie peknięcia kotłów parowych...

Przybył do Poznania dnia 30 listopada. BAZAR. Hr. Potulicki z W. Jeior, Turno z Obieszera, Malecki z Wrześni, Cze-b z Świdnicy, Wedka z Złonia, Gajewski i Marchwicki z Wolsztyna.

Kurs telegraficzny giełdowy. Berlin, dnia 30 listopada 1867. (Edward Mamroth.) Powietrze: pochmurne. Głeda wal: nie ożyw. Złoto: nie ożyw.

Table with 2 columns: Item (e.g., Pszenica, Żyto, Spirytus) and Price/Value. Includes sub-tables for Szczecin and Głoda wal.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

* Statystyka węgla kamiennego. Simonen dowodzi z danych statystycznych, że produkcyja węgla kamiennego w Anglii, Belgii i Francji...

* Handel zewnętrzny przez granicę Zachodnią Królestwa Polskiego w r. 1865. Wzrósł w roku 1865 przez komory Sładową warszawską...

* Chmiel. Norymberga, 26 listopada. Od targu czwartkowego nie nowego w handlu chmielem nie zaszło nowego a luno przy rzuceniu na ogólny wypadek...

* Walec Zebranie towarzystwa różniczo-przemysłowego w Gostyniu odbędzie się d. 13 grudnia rb. Porządek dzienny: Walec Zebranie towarzystwa różniczo-przemysłowego w Gostyniu odbędzie się d. 13 grudnia rb. Porządek dzienny.

Walec Zebranie towarzystwa różniczo-przemysłowego w Gostyniu odbędzie się d. 13 grudnia rb. Porządek dzienny: Walec Zebranie towarzystwa różniczo-przemysłowego w Gostyniu odbędzie się d. 13 grudnia rb. Porządek dzienny.

* Chmiel. Praga, 23 listopada. Obrót w ubiegłym tygodniu był bez najmniejszego ożywienia, a wciąż mają się ku niższeniu...

* Młaka. Berlin, 28 listopada. Młaka po No. 0 i 1 6/8, 1/2, tal. No. 0 i 1 6/8 - 6 tal.; rzana No. 1, tal. No. 0 i 1 5/8 - 4 1/2, tal. plac. centar bez akcyz.

Doniesienia giełdowe. Giełda poznańska, 30 listopada. Na giełdzie tutejszej nie zawierano interesów. Gony targowe z dnia 29 listopada.

Giełda berlińska, 29 listopada. Obrót był mniej dzisiaj obilny niż dni poprzednie. Kursy utrzymały się jednak przy stałym w ogóle usposobieniu.

Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe.

Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe.

Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe.

Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe.

Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe. Kursy giełdowe.

Nadesłano. Potwierdzenia ze strony nauki i prywatnej. O bliższych skutkach piva zdrowia z wyśładowego z fabryki liweranta nadwornego Jana Hoffa...

Ostrzeżenie przed sfałszowaniami. Wszystkich w całym świecie sławnych fabrykantów wych Jana Hoffa mają zawsze w zapasie: Skład główny w Poznaniu u Braci...

Nauka tańca. Z powodu zawodu pomieszkaniowego tańca odbywać się będą w M. Mendelsohna lecy u p. L. Falka w Wilhelmskim Nro. 12. Mieszkanie Czarnym Orłem. Kornel Szczyński baletnik. Dodatek.

Dnia 24 b. m. wieczorem zagrają tu w Rusku piesek (Af-fenpinscher) szary, kędzierzawy, średniej wielkości, z niebieską obróżką, wabiący się (Figaro.) Odbawca odbierze 2 tal. nagrody w Rusku pod Borkiem. [716.]

Roczne walne zebranie koła Towarzystwa w Gnieźnie odbędzie się dnia 8 grudnia r. b. o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa; potem wspólna kolacja, na które zaprasza Dyrekcyja. [719.]

Dnia 1 grudnia rb. o godz. 3ej po południu, odbędzie się w Szamotułach w Giełdzie walne zebranie Tow. ku wspieraniu urzędników gospodarczych, o czym zawiadamiając członków, prosí o jak najliczniejszy udział Dyrekcyja. [7200.]

Walne Zebranie różnicze walec inowrocławskiego odbędzie się w Inowrocławiu we wtorek 10 grudnia r. b. o godzinie 11 przed połud. w lokalu p. Preussa. Dyrekcyja. (7146.)

Walne zebranie członków Towarzystwa Naukowej Pomocy imienia Karola Marcinkowskiego...

Walne zebranie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych na powiat Wrzesiński...

Towarz. Rólnicze Mógilnickie. Walne Zebranie dnia 2 grudnia...

Krótki opis kościołów itd. przez Józefa Łukaszczyka...

Rolnictwo w obec postępu, spisane przez pana Tępa...

Noworocznik dla nauczycieli i przyjaciół wychowania na r. 1868.

Historia Kościoła Chrystusowego potoczniepowiedziana dla nauki i zabawy...

Historia Kościoła Chrystusowego potoczniepowiedziana dla nauki i zabawy...

Historia Kościoła Chrystusowego potoczniepowiedziana dla nauki i zabawy...

Historia Kościoła Chrystusowego potoczniepowiedziana dla nauki i zabawy...

Historia Kościoła Chrystusowego potoczniepowiedziana dla nauki i zabawy...

Historia Kościoła Chrystusowego potoczniepowiedziana dla nauki i zabawy...

Historia Kościoła Chrystusowego potoczniepowiedziana dla nauki i zabawy...

Historia Kościoła Chrystusowego potoczniepowiedziana dla nauki i zabawy...

Historia Kościoła Chrystusowego potoczniepowiedziana dla nauki i zabawy...

Historia Kościoła Chrystusowego potoczniepowiedziana dla nauki i zabawy...

Historia Kościoła Chrystusowego potoczniepowiedziana dla nauki i zabawy...

Historia Kościoła Chrystusowego potoczniepowiedziana dla nauki i zabawy...

Historia Kościoła Chrystusowego potoczniepowiedziana dla nauki i zabawy...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne. Albumy fotograficzne...

B. Cybulski, Restaurator pierwszego rzędu do śniadań, obiadów i wieszery.

Obciążki do tetowirowania i znaczenia. Obciążki do tetowirowania i znaczenia...

Aukcja. Aukcja. Aukcja. Aukcja. Aukcja...

Losy loteryjne. Losy loteryjne. Losy loteryjne...

Wysoki rząd królewski zezwolił brać udział w loterii frankfurckiej i hanowerskiej.

Dnia 12 grudnia rb. odbędzie się losowanie wielkiej loterii pieniężnej.

Wysoki rząd królewski zezwolił brać udział w loterii frankfurckiej i hanowerskiej.

Dnia 12 grudnia rb. odbędzie się losowanie wielkiej loterii pieniężnej.

Wysoki rząd królewski zezwolił brać udział w loterii frankfurckiej i hanowerskiej.

Dnia 12 grudnia rb. odbędzie się losowanie wielkiej loterii pieniężnej.

Wysoki rząd królewski zezwolił brać udział w loterii frankfurckiej i hanowerskiej.

Dnia 12 grudnia rb. odbędzie się losowanie wielkiej loterii pieniężnej.

Wysoki rząd królewski zezwolił brać udział w loterii frankfurckiej i hanowerskiej.

Dnia 12 grudnia rb. odbędzie się losowanie wielkiej loterii pieniężnej.

Wysoki rząd królewski zezwolił brać udział w loterii frankfurckiej i hanowerskiej.

Dnia 12 grudnia rb. odbędzie się losowanie wielkiej loterii pieniężnej.

Wysoki rząd królewski zezwolił brać udział w loterii frankfurckiej i hanowerskiej.

Dnia 12 grudnia rb. odbędzie się losowanie wielkiej loterii pieniężnej.

Wysoki rząd królewski zezwolił brać udział w loterii frankfurckiej i hanowerskiej.

Od 1 grudnia rb. jest pokój, kuchnia i sklep mieszczący na 5 tal. do wynajęcia przy Golebkiej ulicy No. 4.

Dnia 8 stycznia rozpoczyna się król pruska loteryja rządowa z wygr. nemi 150,000, 100,000, 50,000 tal. itd. itd.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Zaginęła wylicza tarantowata, siwa z czarnymi łatami, wabi się „Donna” Oddawca odbierze stósowne wynagrodzenie.

Dla zapobieżenia pomyłkom pozwalam sobie donieść uniesione szanowanej publiczności, że mój handel cygar en gros et en détail znajduje się przy Kramarskiej ulicy No 19 (hotel Keilera) i że jak dotąd starać się będę o towar wyborowy i nader rzetelną usługę.

Na nadchodzącą gwiazdkę polecam znaczny wybór czepek, kapeluszy, kwiatów, stroków i dziecięcych kapeluszy po cenach tanich.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Polecam mój skład rzeźbiarski i poślizni, w którym zapas ołtarzyków do noszenia, chorągwi, baldachimów, statuuw Świętych Pańskich i pasy z drzewa, obrazów olejnych z Czech itp. sprzętów kościelnych.

Podarek szczęsny i gwiazdkowy. Branie udziału w Frankfurckiej i Hanowerskiej loterii...

Wielkie losowanie kapitałów, 2 milionów 717,750 marek. Tylko 4 tal. lub 2 tal. lub 1 talar.

Głównie wygrane wynoszą mark 250,000, 150,000, 100,000, 50,000, 2 po 25,000, 2 po 20,000, 2 po 15,000, 2 po 12,500, 2 po 10,000, 2 po 7,500, 2 po 6,250, 4 po 5,000, 5 po 3,750, 105 po 2,500, 5 po 1,250, 125 po 1,000, 5 po 750, 14 po 500, 190 po 250, 10 po 200, 11200 po 117 mark itd.

Pieniądze wygrane i urzędowe wykazy przesyłam po decyzyi rzetelnie i z dyskrecją. Interesantom moim w samych tylko Niemczech wypłaćm najwyższe główne wygrane 300,000 m., 225,000, 187,500, 152,500, 150,000, 130,000, 125,000, 103,000, 100,000 a w ostatnim czasie już znowu dnia 11 września wielki los 127,000 mark na No. 31,308.

Laz. Sams. Cohn, w Hamburgu, Dom bankowy i wolski.

Aukcja wina. W środę dnia 4 grudnia rb. sprzedawane będą publicznie od 9 godziny z rana w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy 1, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą dobre wina szampańskie, czerwone i białe.

Niepekające cylindry ze szkła kamiennego (Marienglas) poleca W. Kronthal.

Skład futer en gros et en detail Philipsohna Holz. Wodnej ulicy No. 27.

Wystawa na gwiazdkę. Tegoroczna wystawa cukrów, miodów, cyganów, czekolad, bukietów, figur i kartoników w wielkim wyborze poleca L. Schirm.

Herbaty w dobrotowych gatunkach ostatniego sprzętu poleca S. Sobeski.

Wielkie rygenwaldskie półgęski odebrał A. Cichowicz.

Świeże tuste czeskie bazyliany, para po 3 tal. wraz z cłem u Izydora Buscha.

Dr. Richtera piersiowy syrop słodowy. Jako używny środek przeciw katarowi, zaflegnieniu, k szłowi, grypie, plątanin krwii, kokluszowi, czego dowodzą tysiące najchlebniejszych świadectw lekarskich.

R. F. Daubitz wódka gorzka żołądkowa wyrabiana przez R. F. Daubitz w Berlinie.

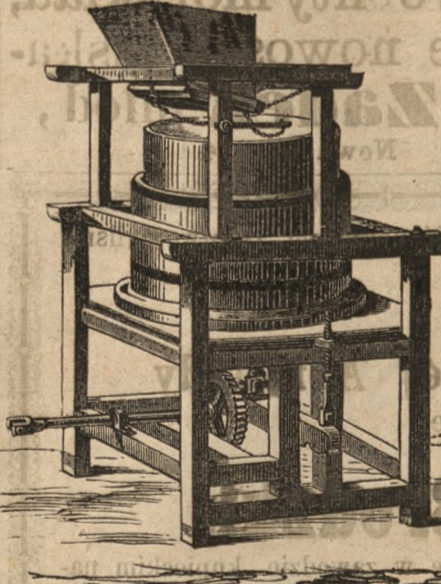
Wszystkie wyroby zeszłoroczne i znaczną część wlnianych i półjedwabnych na porę tegoroczną sprowadzonych materii, oraz paletowy, płaszcz, kaptury, żuwanki, bluzki, chustki i szale, suknie gotowe długie i krótkie sprzedawane będą po nader niższych cenach, od poniedziałku dnia 2 grudnia potwójwszy.

Wszystkie wyroby zeszłoroczne i znaczną część wlnianych i półjedwabnych na porę tegoroczną sprowadzonych materii, oraz paletowy, płaszcz, kaptury, żuwanki, bluzki, chustki i szale, suknie gotowe długie i krótkie sprzedawane będą po nader niższych cenach, od poniedziałku dnia 2 grudnia potwójwszy.

Wszystkie wyroby zeszłoroczne i znaczną część wlnianych i półjedwabnych na porę tegoroczną sprowadzonych materii, oraz paletowy, płaszcz, kaptury, żuwanki, bluzki, chustki i szale, suknie gotowe długie i krótkie sprzedawane będą po nader niższych cenach, od poniedziałku dnia 2 grudnia potwójwszy.

Wszystkie wyroby zeszłoroczne i znaczną część wlnianych i półjedwabnych na porę tegoroczną sprowadzonych materii, oraz paletowy, płaszcz, kaptury, żuwanki, bluzki, chustki i szale, suknie gotowe długie i krótkie sprzedawane będą po nader niższych cenach, od poniedziałku dnia 2 grudnia potwójwszy.

Wszystkie wyroby zeszłoroczne i znaczną część wlnianych i półjedwabnych na porę tegoroczną sprowadzonych materii, oraz paletowy, płaszcz, kaptury, żuwanki, bluzki, chustki i szale, suknie gotowe długie i krótkie sprzedawane będą po nader niższych cenach, od poniedziałku dnia 2 grudnia potwójwszy.



Śrótownik z manezem i do poruszenia parą z dobrymi czeskiemi kamieniami 28 cali średnicy. lejnarnia żelaza i fabryka machin A. Antoniewicza, Wrocław, Kleinburger Str. 21.

Śrótownik ten przy użyciu dwukonnego manezu przerabia w godzinę 2 sześle ziarna na śród drobny, przy użyciu pary siłą jednego konia tyleż. Połączenie z manezem tak jest urządzone jak przy młockarni, do niego użyty być może każdy manez i nie potrzeba osobnego przyrządu.

!!! Wielka wyprzedaż na gwiazdkę!!! po nadzwyczajnych i lecz zupełnie stałych cenach. Przez osobiste, znaczne zakupy bezpośrednie w fabrykach jestem w stanie sprządać materię

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

Wszystko na drukowanych asygnacjach udziałowych, za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy.

